

# Józef Kozyra

---

## Ks. Józef Jelito jako biblist

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 27-28, 203-220

---

1994-95

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF KOZYRA

## KS. JÓZEF JELITO JAKO BIBLISTA

### I. DROGA KS. JÓZEFA JELITY DO BIBLII

W mowie pogrzebowej zmarłego 9.03.1967 r. w Katowicach w wieku 80 lat ks. prof. Józefa Jelity (ur. 4.03.1887 r. w Lipinach), przy eksportacji ciała do Katedry Katowickiej bp Juliusz Bieniek postawił następujące pytanie: „Skąd się wzięło jego umiłowanie do nauki biblijnej, która wypełniała, zwłaszcza w czasie spoczynku, cały jego czas? Tajemnicę tę wyjawiał on sam z niezwykłą czułością serca. Miłość do Starego Testamentu przelał w niego jego ojciec — Mikołaj, prosty hutnik, który ustawicznie czytał w gronie swej rodziny (w Lipinach), a zwłaszcza z nim, Pismo Święte w tłumaczeniu Jakuba Wujka. Prostym więc robotnikiem był pierwszym profesorem swego syna, późniejszego profesora Nauk Biblijnych Starego Testamentu<sup>1</sup>. Opinię tę potwierdza też ks. J. Jelito w dedykacji do swojej książki pt: *Historia czasów Starego Testamentu*. Oto jego słowa: „Pracę moją poświęcam śp. zmarłym moim Rodzicom z wdzięczności za to, że od młodości wszczepiali we mnie zamiłowanie do Pisma Świętego<sup>2</sup>”.

Siostra ks. J. Jelity, Maria Jelito, wspomina, „że jej brat w latach gimnazjalnych dużo się uczył, i jako młodsza siostra pamięta go dojeżdżającego w swojej gimnazjalnej czapeczce do szkoły w Niemieckim Gimnazjum Klasycznym w Królewskiej Hucie — (dziś: Chorzów). Wszyscy o nim mówili, że jest wyjątkowo zdolny<sup>3</sup>. Po obronie pracy doktorskiej w 1913 r. na Uniwersytecie Wrocławskim ks. J. Jelito wyraził wdzięczność swoim nauczycielom i wychowawcom za zachętę do studiów. Szczególnie dziękował ks. dr. Edwardowi Kotalli, który był nie tylko jego katehetą gimnazjalnym, ale również tym, który rozbudził w nim zainteresowania do języków wschodnich, a także był jego pierwszym nauczycielem asyriologii<sup>4</sup>. Dowodem pracowitości i zdobywania wiedzy w ulubionej dla siebie dziedzinie jest adnotacja na świadectwie dojrzałości z 16.09.1909 r. mówiąca, że „J. Jelito w sprawach związanych z nauką religii zdobywał bogate wiadomości. Jeśli zaś chodzi o jakies szczególne zdolności, które ujawniał on w tym okresie, to przejawiały się one przede wszystkim w wyjątkowym zamiłowaniu do języków semickich<sup>5</sup>”.

### II. STUDIA BIBLIJNE KS. J. JELITY NA UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM I PIERWSZE OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE

Studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego trwały cztery lata. Przez dwa lata studiowano filozofię, a przez dwa lata następne — teologię. Uniwersytet Wrocławski, jak pisze ks. B. Kumor, należał do najbardziej prężnych

<sup>1</sup> J. Bieniek, *Ks. Prof. Dr Józef Jelito*, Gość Niedzielny 17 (1967) 101.

<sup>2</sup> J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, Poznań 1961, 1.

<sup>3</sup> E. Chudek, *Życie i działalność ks. Józefa Jelito w latach 1887—1967*, Katowice 1986, 90 [tam Aneks] oraz: 18 [mgr. maszynopis w Bibliotece WSSD w Katowicach].

<sup>4</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List z dnia 28.11.1953.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Bytomiu, Liceum i Gimnazjum im. Odrowążów w Chorzowie, Zeugnis der Reife signatura 228, pozycja 7.

naukowo zakładów teologicznych. Toteż poziom wiedzy absolwentów był bardzo wysoki. Z przedmiotów, które mogły najbardziej się przydać dla dalszych studiów biblijnych, a z jakimi spotkał się ks. J. Jelito na pierwszych dwóch latach studiów, była zapewne literatura grecka i historia literatury rzymskiej. Podstawą do studiów biblijnych na dwóch kolejnych latach studiów teologicznych były: języki biblijne, wstęp do Starego i Nowego Testamentu, archeologia biblijna i hermeneutyka. Warto zaznaczyć, że we Wrocławiu już od 1837 r. były dwie Katedry Pisma św. Starego i Nowego Testamentu<sup>6</sup>.

Na wielkie zainteresowanie się naukami biblijnymi i poświęcenie im większości swojego czasu z pewnością wpłynęła specyfika okresu, w którym studiował Józef Jelito. Był to czas wielkich zmagañ umysłowych, a ich ośrodkiem był właśnie Wrocław. Tu rozpoczął swoją działalność reformatorską na Wydziale Teologii Protestanckiej prof. Rudolf Bultmann. Tu rozwijał i tworzył studia nad dawną Mezopotamią prof. Brunon Meissner<sup>7</sup>. „Swoje wiadomości — jak pisze we *Wspomnieniu* ks. A. Klawek — wzbogacał i pogłębiał Józef Jelito głównie w orientalistyce, a więc w tej dziedzinie wiedzy, którą bardzo lubił już w latach gimnazjalnych. Jako student teologii znalazł przy Uniwersytecie Wrocławskim szerokie możliwości realizowania swoich zainteresowań. Po zapisaniu się na Wydział Teologiczny miał możliwość studiowania nadal na Wydziale Filozoficznym pod kierunkiem słynnego asyriologa, ks. prof. Brunona Meissnera. U niego rozpoczął trudną i żmudną naukę języka akkadyjskiego i pisma klinowego<sup>8</sup>.

Interesując się odkryciami archeologicznymi na starożytnym Bliskim Wschodzie oraz znaczeniem kultur wschodnich dla właściwej interpretacji Pisma Św., Józef Jelito brał udział w wykładach i studiował niektóre zagadnienia Koranu pod kierunkiem prof. I. Praetoriusa<sup>9</sup>. Już jako student żywo śledził na bieżąco wyniki wykopalisk w Palestynie i konsultował je z ks. prof. P. Karge<sup>10</sup>.

O wybitnych zdolnościach ks. J. Jelity świadczy fakt, że w roku akademickim 1912/13 był przez władze Uniwersytetu zwolniony z wykładów, aby móc się poświęcić samodzielnej pracy naukowej<sup>11</sup>. Tak też rok przed przyjęciem święceń kapłańskich (otrzymał je we Wrocławiu 18.06.1914 r.), a więc w r. 1913, obronił pracę doktorską pt. *Die peinlichen Strafen im Kriegs- und Rechtswesen der Babylonier und Assyrer* („Surowe kary w prawie wojennym i karnym u Babilończyków i Asyryjczyków”), napisaną na Wydziale Filozoficznym. Referentem pracy był prof. B. Meissner. Promocja doktorska odbyła się 23.05.1913 r. w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego, jak zaznacza w egzemplarzu wydanym na inaugurację dysertacji sam jej autor, ks. Józef Jelito, wówczas Kandydat Teologii Katolickiej. Pracę swoją dedykował on w dowód wdzięczności i szacunku prof. Janowi Nikelowi<sup>12</sup>. Wydrukowana rozprawa zawarta jest na 83 stronicach. Na pierwszych XII stronach w numeracji rzymskiej Autor umieścił wykaz skrótów i przedmowę. Na kolejnych 70 stronach druku w numeracji arabskiej znajduje się sama treść rozprawy. Na przedostatniej, nienumerowanej stronie wydruku, Autor umieścił swój życiorys (Lebenslauf).

We Wprowadzeniu (s. 1—16) wskazuje na szczegóły wydawania wyroków skazujących w Prawie Wojennym i w Prawie Karnym u Babilończyków i Asyryjczyków. Omawiane kary Autor dzieli na kary śmierci i kary cielesne (s. 17—60). Wśród wyróżnionych w pracy rodzajów kar śmierci mowa jest o uśmierceniu przez

<sup>6</sup> Zob. B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła Polskiego w okresie niewoli narodowej 1772—1918*, Kraków 1980, s. 416 n.

<sup>7</sup> Zob. A. K l a w e k, *Wspomnienie o śp. Ks. Prof. Dr. Józefie Jelito*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 20 (1967) 113.

<sup>8</sup> Tamże, 113.

<sup>9</sup> Zob. J. Jelito, *Lebenslauf*, w: *Die peinlichen Strafen im Kriegs- und Rechtswesen der Babylonier und Assyrer*, Breslau 1913, 71 [rozprawa doktorska].

<sup>10</sup> Zob. C h u d e k, dz. cyt., 29.

<sup>11</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, s. 6.

<sup>12</sup> Jelito, *Die peinlichen Strafen*, III.

utopienie lub spalenie, przez zrzućenie z „dimtu”, czyli strącenie z baszty przy murach miejskich (s. 24), zakłucie przez „patru”, czyli sztyletem (s. 28), zabicie maczugą lub pałką, ścięcie głowy, odarcie ze skóry oraz nabicie na pal. Wśród stosowanych kar cielesnych wyróżnia się: wyrwanie języka (uczynienie niemym), przebicie warg lub nosa przez „sirritu”, czyli obrączką (s. 57n), bicie (chłosta) oraz inne kary cielesne. W Dodatku (s. 61—62) omawia Autor: ofiary składane z ludzi oraz pohańbienie włók (s. 63—66). Na s. 67—69 zamieszczono indeksy.

O pracy doktorskiej ks. J. Jelity, na podstawie której otrzymał on tytuł doktora filozofii, pisze w 1964 r. ks. prof. Aleksy Klawek: „jako jeszcze dzisiaj bardzo cenionej i stale uwzględnianej przez historyków Prawa Wschodniego”<sup>13</sup>.

Może nas dziwić, dlaczego ks. J. Jelito wybrał jako temat swojej dysertacji doktorskiej taki właśnie problem (surowe kary). Na pozór bowiem wydawać by się mogło, że temat ten nie wnosi wiele w rozwiązanie i lepsze zrozumienie spraw czysto biblijnych. A jednak okazuje się, że już na początku naszego stulecia ważnym była sprawa zajęcia się środowiskiem biblijnym. Dziś metoda ta, nazywana Sitz im Leben, powszechnie stosowana jest w badaniach nad Biblią. Sam ks. Jelito już wtedy (w 1913 r.) uważał, że ukazanie siedliska życiowego Biblii w tak trudnej kwestii, jaką było stosowanie surowych kar również w Narodzie Wybranym, pozwoli nam lepiej zrozumieć mentalność tych ludzi i same teksty biblijne. Dobrze poznanie środowiska (Milieu) uznał Autor za jeden z najważniejszych czynników umożliwiających posiadanie właściwego obrazu ludzi tamtych czasów.

Uzasadniając trafność wyboru tematu swojej pracy, J. Jelito zwraca uwagę, że dla Semitów, a więc także dla Babilończyków i Asyryjczyków, zdrowie i długie życie było największym dobrem tu na ziemi. Największym zaś nieszczęściem była choroba i śmierć. Dlaczego więc, mimo takiego pozytywnego nastawienia do życia, istniało prawo przewidujące najsurowsze kary? Na to pytanie stara się Autor odpowiedzieć w swojej rozprawie, zwracając uwagę na rodzaje wykroczeń, za które wymierzano tak surowe kary. Badania tej sprawy oparł na literaturze babilońskiej i asyryjskiej oraz na znaleziskach archeologicznych mówiących o karach śmierci i karach cielesnych<sup>14</sup>.

Ks. Jelito wykazuje, co było powodem wydawania tak surowych wyroków, omawiając poszczególne przestępstwa, za które wymierzano kary. Otóż mentalność Asyryjczyków jak i Babilończyków przesiąknięta była ideałami wojny. Wynikało to z konieczności prowadzenia polowań na zwierzynę oraz zdobywania nowych terenów dla życia. Myśl o wojnie występuje również w ich wierzeniach, w których wielką rolę odgrywają bogowie: wojny, śmierci i krainy zmarłych. Wojnę uważano za dzieło bogów. Król zaś był reprezentantem i narzędziem bogów. Dlatego tak wielką rolę przywiązywano do przysięgi. Wpływ, jaki miała religia na działania ludzkie, można zauważyć właśnie przez rolę przysięgi. Złamania przysięgi karane było najsurowiej<sup>15</sup>. Również życie społeczne starożytnych Asyryjczyków i Babilończyków oparte na organizacji plemiennej (rodowej) regulował surowy system kar. W *Kodeksie Hammurabiego* szczególnie surowe kary przewidywano za zabójstwo, zdradę małżeńską, nierząd, kradzież i kłamstwo<sup>16</sup>.

Wniosek więc z tego wynika jasny, że owe surowe kary u Asyryjczyków i Babilończyków stały na straży najwyższych wartości religijnych i ludzkich, uznawanych za takie w ówczesnych społeczeństwach. Zupełnie podobne wartościowanie spotykamy również w Biblii (np. Wj 20—23; Kpł 24; Pwt 19—22; Mt 5—7).

Praca doktorska ks. J. Jelity okazuje się być na wskroś współczesna i bardzo odkrywcza, mimo że powstała na początku naszego wieku. We współczesnej bowiem bibliistyce jedną z najważniejszych zasad interpretacji jest poznanie świata

<sup>13</sup> A. Klawek, *Złoty jubileusz kapłaństwa ks. Prof. Dr. Józefa Jelity*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 5 (1964) 316.

<sup>14</sup> Zob. Jelito, *Die peinlichen Strafen*, X—XII.

<sup>15</sup> Tamże, 4—7.

<sup>16</sup> Tamże, 11.

Biblii. „Trzeba zwrócić bowiem należytą uwagę na zwyczaje, naturalne sposoby myślenia, mówienia i opowiadania w czasach hagiografa, jak i na sposoby, które się zwykło było stosować w owej epoce przy wzajemnym obcowaniu ludzi ze sobą” — czytamy w Konstytucji Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum* nr 12<sup>17</sup>.

Podjęty przez ks. Jelitę w 1913 r. temat rozprawy doktorskiej *O surowych karach w prawie wojennym i karnym u Asyryjczyków i Babilończyków* był przejawem odpowiedzialności za los nauk biblijnych w tamtych czasach. Otóż właściwa interpretacja Biblii była zagrożona od strony naukowców o poglądach skrajnie liberalnych wysuwających mityczną interpretację Pisma św. Interpretacja ta wywodziła się z metody historyczno-krytycznej a szczególnie z głoszonej przez Dibeliusa zasady Religionsgeschichte. Zasada ta ukazywała religię w Biblii jako wynik zwyczajnych zapożyczeń z mitologii pogańskiej. Jednym z głównych zwolenników tej zasady, zwanej panbabilonizmem, był wówczas reprezentant Szkoły Berlińskiej — Friedrich Delitzsch, który od 1893 do 1899 r. wykładał także we Wrocławiu<sup>18</sup>.

Nie bez powodu dedykował ks. Jelito swoją pracę doktorską — jak już wyżej zaznaczono — swojemu profesorowi na Uniwersytecie Wrocławskim, ks. Janowi Nikelowi. „Profesor ten, Słazaki Polak z urodzenia, pochodzący z Zor, wykładowca Pisma św. Starego Testamentu — jak pisze ks. Klawek — swoim ogromnym wkładem wzbogacał naukę katolicką. Wydawał pierwsze naukowe komentarze katolickie do ksiąg Starego Testamentu. Jego to duchem prężył się ks. Jelito jako młody student teologii, i tak, jak uwielbiany przez niego Profesor, szedł z jednej strony za wskazaniami nauk filologicznych, a z drugiej strony stosował się ściśle do życzeń Stolicy Apostolskiej, nieraz bezwzględnych, w okresie modernizmu. Studiował trudny język akkadyjski, który jako pierwszy Polak dobrze opanował. A czynił to nie tylko z upodobania naukowych, ale całkiem świadomie w tym celu, by móc odeprzeć niesłuszne, a wówczas bardzo głośnie zarzuty panbabilońskiej Szkoły Berlińskiej prof. F. Delitzscha. W tej walce z opozycją dojrzał umysł ks. J. Jelito”<sup>19</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, student J. Jelito żywo interesował się bieżącymi badaniami z dziedziny archeologii biblijnej dotyczącej kultury i religii Bliskiego Wschodu. Z tymi zainteresowaniami łączy się ściśle sprawa prenumeraty czasopism i zakupu nowych, kosztownych książek z tej dziedziny wiedzy. Otóż zachowała się z lat seminaryjnych J. Jelity lista jego długów. Analizując listę z r. 1912, można stwierdzić, że na łączną sumę długu 4879 marek, aż 2200 marek przypada na książki, a reszta na odzież i utrzymanie w alumnacie<sup>20</sup>. Walka na polu nauki z opozycyjną Szkołą Panbabilońską była czymś bardzo koniecznym dla obrony natchnienia Pisma św. i ukazania właściwego znaczenia Starego Testamentu dla chrześcijaństwa. Potrzeba ta wynikała stąd, że F. Delitzsch będąc wielkim autorytetem z dziedziny asyriologii, prowadził liczne wykłady w Lipsku, Berlinie i Wrocławiu, a jego błędne poglądy szybko się rozprzestrzeniały. Chcąc więc z jego poglądami prowadzić otwartą polemikę, trzeba było sięgnąć do źródeł, a były nimi wykopaliska. Z tym zaś wiązała się potrzeba znajomości pisma klinowego, które jako jeden z pierwszych odczytał właśnie Friedrich Delitzsch<sup>21</sup>. Mobilizowało to jeszcze bardziej J. Jelitę do nauki języków akkadyjskiego, sumeryjskiego i hetyckiego.

Działalność naukową J. Jelity uznawali tak profesorowie, jak i władze Uniwersytetu Wrocławskiego, a także Towarzystwo Naukowe Goerres, którego był członkiem<sup>22</sup>. Towarzystwo to zaproponowało ks. J. Jelicie wyjazd stypendialny po

<sup>17</sup> *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986<sup>3</sup>, 356.

<sup>18</sup> Zob. Klawek, *Wspomnienie*, 113, oraz: F. Gryglewicz, *Delitzsch Friedrich*, Encyklopedia Katolicka KUL, red. Łukaszyk R., Bieńkowski L., Gryglewicz F., Lublin 1979, t. III, kol. 1133.

<sup>19</sup> Klawek, *Wspomnienie*, 113.

<sup>20</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, 26 oraz Chudek, dz. cyt., 30 n.

<sup>21</sup> Zob. Gryglewicz, art. cyt., t. III, kol. 1133 oraz Chudek, dz. cyt., 31.

<sup>22</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List z dnia 28.11.1953 r. oraz Chudek, dz. cyt., 32.

święceniach kapłańskich (otrzymał je we Wrocławiu 18.06.1914 r.) na dwa lata do Palestyny w celach naukowych. Jednak z tej ogromnej szansy i tak ponętnej propozycji nie mógł ks. Jelito skorzystać. Na przeszkodzie stanęła bowiem pierwsza wojna światowa<sup>23</sup>.

### III. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA KS. DRAJÓZEFA JELITY JAKO KAPŁANA DIECEZJI KATOWICKIEJ

Działalność naukowa absorbowwała go przez całe życie. Bp Juliusz Bieniek w mowie pogrzebowej nad grobem ks. J. Jelity tak streścił jego pracę naukową: „Jako Referent Kurii Diecezjalnej pobocznie nadal poświęcał się ulubionej swej nauce. Wykorzystywał każdą chwilę, by się wgłębić we wszystkie mu dostępne wydawnictwa z dziedziny historii starożytnego Wschodu, a szczególnie Hetytów, oraz języków starożytnych; nie tylko hebrajskiego i aramejskiego, ale także języków spetryfikowanych w hieroglifach pisma klinowego itp. Całymi godzinami ślezczał nad odczytaniem tekstów na wykopanych skorupach glinianych, dotychczas nie odczytanych, oraz nad poprawianiem tłumaczeń już dokonanych”<sup>24</sup>.

Ks. J. Jelito jako naukowiec nie pracował na stałe przy żadnym uniwersytecie. Prowadził prywatną działalność naukową, a wynikami tej działalności chętnie się dzielił. Publikował artykuły w różnych periodykach i czasopismach naukowych, czyniąc to wielokrotnie nieodpłatnie. W liście z dnia 27.02.1928 r. pisał do Kurii Diecezjalnej w Katowicach: „Pracuję naukowo na polu orientalistyki Starego Zakonu; artykuły moje publikuję w czasopiśmie „Przegląd Teologiczny”, jedynym czysto naukowym w Polsce, wydawanym we Lwowie. Nie pobieram za nie żadnych honorariów, ponieważ czasopismo nie jest w stanie opłacać swych współpracowników. Współpraca jest czysto idealna”<sup>25</sup>.

Zdobytą przez siebie wiedzę dzielił się również poprzez wygłaszanie licznych wykładów z dziedziny biblistyki dla inteligencji w Katowicach. Czynił to w okresie przedwojennym, jak i po drugiej wojnie światowej<sup>26</sup>.

Znając dobrze tematykę biblijną wiedział, że zagadnienia biblijne mało są znane szerokim warstwom naszego społeczeństwa i dlatego cały swój wolny czas poświęcał na popularyzację wiedzy o Piśmie Św. Z własnej inicjatywy czynił to, co nakazywał później Sobór Watykański II. Ogłaszał ciekawe a ściśle naukowo ujęte artykuły w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” oraz w katowickim „Gościu Niedzielnym”<sup>27</sup>.

Ks. A. Klawek w pracy *Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce* wśród szerokiego grona wybitnych teologów wymienia ks. Józefa Jelitę. Należał on do tych teologów, który jako jeden z pierwszych w nowym okresie rozwoju Polski, gdzie już nie było dzielnic, rozpoczął zgodną współpracę z innymi ze wszystkich stron Polski. Nazywa go „zamiłowanym biblistą”, który jest autorem wielu oryginalnych artykułów w „Collectanea Theologica”, gdzie zestawiał teksty babilońskie z biblijnymi<sup>28</sup>.

Ks. L. Stachowiak omawiając rozwój nauk biblijnych w XIX i XX w., wymienia ks. J. Jelitę w rzędzie najwybitniejszych biblistów okresu międzywojennego, jak np. ks. W. Gronkowski czy ks. A. Fic. Ich dorobek naukowy i popularyzatorski przygotował szereg pracowników naukowych z dziedziny biblistyki<sup>29</sup>. „Przez

<sup>23</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Curriculum vitae napisane dnia 11.10.1947 r. oraz Chudek, dz. cyt., 33.

<sup>24</sup> Bieniek, dz. cyt., 101.

<sup>25</sup> Chudek, dz. cyt., 77.

<sup>26</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Curriculum vitae z dnia 11.10.1947 r.

<sup>27</sup> Zob. Klawek, *Wspomnienie*, 113 n.

<sup>28</sup> Zob. A. Klawek, *Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce*, Kraków 1948, 37.

<sup>29</sup> L. Stachowiak, *Rozwój nauk biblijnych w XIX w. i początkach XX w.*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III, cz. I, Lublin 1976, 64.

swoje publikacje — pisał ks. A. Klawek we *Wspomnieniu* o ks. prof. J. Jelicie — stał się on popularyzatorem Słowa Bożego i zainteresowań naukowych na ziemiach polskich wśród szerokich warstw duchowieństwa. Od zarania swych studiów teologicznych zrozumiał konieczność prac twórczych w naukach katolickich, co dopiero teraz wyraźnie podkreślił papież Paweł VI w swym przemówieniu *Libentissimo sane animo*. A mógł zrozumieć to szaczytne zadanie naszej teologii już pół wieku temu, bo chował się pod opiekuńczymi skrzydłami Uniwersytetu Wrocławskiego, który ogromnym wkładem wzbogacał naukę katolicką. Najulubieńszą jego rozrywką było czytanie książek naukowych, a krótko przed śmiercią jeszcze odczytywał teksty klinowe. Uzyskawszy literaturę zagraniczną opracowywał samodzielnie niektóre zagadnienia biblijne, zwłaszcza w oparciu o źródła babilońskie i ugaryckie<sup>30</sup>.

Artykuły z dziedziny archeologii biblijnej publikował ks. J. Jelito nie tylko w czasopismach polskich ale i zagranicznych, choćby wymienić praski periodyk naukowy „Archiv Orientalni”<sup>31</sup>. W roku 1934 ks. J. Jelito otrzymał kolejną propozycję i zachętę bpa Stanisława Adamskiego, aby dalej kontynuował studia. Prawdopodobnie chodziło o edukację w Rzymie lub Jerozolimie, gdyż w liście do bpa Adamskiego ks. Jelito „wyraził wdzięczność za troskę i staranie o jego dalsze kształcenie, lecz niestety, nie może skorzystać z tej okazji, gdyż — jak pisze — jest już słaby fizycznie, ma za sobą dwie operacje, kłopoty z układem sercowym, a choroba szczególnie mu doskwiera przy zmianie temperatury, a tym bardziej wysokiej”<sup>32</sup>.

Trud pracy naukowej prowadzonej przez szereg lat uwieńczył ks. dr Józef Jelito habilitacją uzyskaną 27.12.1934 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wiedzę zdobywał nie dla tytułu, ale dla powszechnego rozwoju nauk biblijnych. Dowodem potwierdzającym te słowa jest stwierdzenie ks. A. Klawka, „że do habilitacji ks. Jelito dał się nakłonić w 1934 r. Uzyskał on stopień venian legendi z zakresu Nauk Biblijnych Starego Testamentu na podstawie pracy porównującej nowo odkryte teksty z Ugarit (Ras Szamra) z Biblią, uzyskując z pracy i wykładu habilitacyjnego ocenę chlubną”<sup>33</sup>.

We Lwowie w 1934 r. ks. dr J. Jelito opublikował rozprawę pt. *Starow schodni mit o bogu — smokobójcy a pisma Proroków* w czasopiśmie „Collectanea Theologica” XV (1934) z.1 i 2 oraz jako odbitkę wydaną osobno również we Lwowie w 1934 r. na 78 stronach.

„Rozprawa ta stanowi mały przyczynek do studiów religioznawczych nad pismami Starego Testamentu — pisze sam Autor. Celem badań naukowych nad pismami Starego Testamentu jest staranie się o coraz lepsze historyczne zrozumienie dziejów i religii Izraela. Charakterystycznym momentem w nowym okresie badań nad księgami Starego Testamentu jest wszechstronne rozpatrywanie jego treści w związku z nauką o starożytnym Wschodzie.

Dzisiejsza nauka zawdzięcza niezmiernie wzbogacenie swych wiadomości o starożytnym Wschodzie wydajnym rezultatom pracy nad wykopaliskami. Mianowicie odkrycia dokonane w Palestynie dają nam obraz stosunków religijnych panujących w czasie, gdy Izrael wkraczał do tej ziemi, w niej się osiedlił i zrósł z kulturą kananejską. Dzięki tym odkryciom rozumiemy dziś lepiej, jak długa i ciężka walkę prowadzili prorocy, przedstawiciele i obrońcy religii monoteistycznej, w obliczu straszego chaosu religijnego, bałwochwalstwa i zabobonu kananejskiego. Okazuje się, że monoteizm izraelski nigdy nie mógł wyrósć z tej powodzi politeizmu, bo lud izraelski sam ulegał czarom religii Baala i Asztarty. Tylko nadprzyrodzona żywotność religii proroków mogła odnieść ostateczne zwycięstwo nad pogaństwem. Rozprawa niniejsza — pisze ks. Jelito — zestawia cykl mitów

<sup>30</sup> Klawek, *Wspomnienie*, 113 n.

<sup>31</sup> Zob. Klawek, *Złoty jubileusz*, 316.

<sup>32</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List do ks. bpa St. Adamskiego, P. J. VII.19.

<sup>33</sup> Klawek, *Złoty jubileusz*, 317.

O bogu smokobójcy, pomnożony ostatnio materiałem, którego dostarczyły odkrycia dokonane w Azji Mniejszej (Bogazköi) oraz w Ras Szamra (Ugarit) w północnej Syrii.

W tych to mitach zawarli pogańscy kapłani religijne wierzenia swego ludu, jak i swoje własne poglądy, ubierając je w barwną szatę epiczną i dostosowując do naiwnie myślącego człowieka Wschodu. Zawierają one tę myśl religijną, że bóstwo symbolizujące dobro, odnosi ostateczne zwycięstwo nad potworem, reprezentantem zła. Jest to więc problem, którym już ówczesny człowiek się zajmował i na swój sposób starał się go rozwiązać. Niestety, prawdę tę, która powinna być istotną częścią tego opowiadania, zaćmiewają fantastyczne opisy, w których objawia się niskie, często niemoralne pojęcie o bóstwie, wierzenie wprost uwłaczające godności Boga.

Do tego mitu, znanego i wśród ludu izraelskiego, nawiązują prorocy, objaśniając, że to zło nie jest jakimś mitycznym potworem, ale jest nim ta moc szatańska, która objawia się w pogaństwie, mianowicie w państwach i władcach pogańskich. Siła ta ciągle sprzeciwia się planom Bożym i dąży do wyniszczenia ludu izraelskiego, a tym samym do wytracenia jedynej prawdziwej wiary. Dla pociechy i dodania otuchy w walce ze złem, wskazują prorocy, że ta moc szatańska będzie upokorzona i nastanie upragniony pokój. Stanie się to w czasie mesjańskim. Pokój ten przyniesie osoba, która cierpieć i umierać będzie za winy ludzkie, która jednak z mitycznymi bóstwami, zbawcami o charakterze wegetacyjnym, nie ma nic wspólnego. Analiza mitów orientalnych oraz ich porównanie z nauką proroków wykazuje, jak niezrównanie wyższa jest jej wartość religijno etyczna, i jak bezpodstawne jest wszelkie mitologizowanie Starego Testamentu<sup>34</sup>.

Ks. Jelito w swojej rozprawie habilitacyjnej omówił najpierw mity babilońsko-asyryjskie, perskie, hetyckie, syryjsko-fenickie i egipskie. Następnie ukazał temat: Mity a Prorocy, omawiając wpływy obcych religii na Izraela; mit o bogu smokobójcy w pismach proroków i wreszcie sprawę Jahwe — jako Króla a mity. Dodatek przedstawia temat: Marduk Tamuz a Ebed Jahwe.

Wykopaliskami w Ras Szamra (Ugarit) ks. Jelito zajął się jeszcze raz w sposób specjalny w artykule *Znaczenie odkryć w Ras Szamra dla pism Starego Testamentu*, opublikowanym również we Lwowie w „Collectanea Theologica” XVI (1935) z. 2, s. 245—253.

Habilitację ks. dra Józefa Jelity zatwierdził Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie 18.04.1935 r.<sup>35</sup>, zaś Rada Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nostryfikowała ją 13.03.1936 r.<sup>36</sup> Dorobkiem naukowym ks. J. Jelity zainteresowała się również Komisja Orientalistyczna Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, przyjmując go w poczet swych członków. Zaproszony został do udziału w pracach Komisji, co Wydział Filologiczny zatwierdził uchwałą z dnia 14.06.1937 r.<sup>37</sup>

W tym samym 1937 r. na VI Zjeździe Orientalistów Polskich w Wilnie ks. J. Jelito wygłosił wykład na temat: „Helalben Szachar w Iz 14,12 w świetle nowych odkryć i tekstów z Ras Szamra”. Zaś 10 lat później na Zjeździe Orientalistów w Krakowie (zjazd ten trwał od 21.02. do 1.03.1947 r.) ks. Jelito przedstawił temat: „Nazwa miasta asyryjskiego Niniwa”. Ponadto jako naukowiec ks. Jelito był zaangażowany w prace Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Dlatego też na Pierwszym Zjeździe tego Towarzystwa, jaki odbył się w dniach 11 i 12.04.1928 r. we Lwowie, przepadł mu zaszczyt wygłoszenia wykładu w ramach Sekcji Biblijnej na temat: „Kwestia Hetytów w Biblii”<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> J. Jelito, *Starow schodni mit o bogu-smokobójcy a pisma Proroków*, Lwów 1934, 3—7.

<sup>35</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Curriculum vitae z dnia 11.10.1947 r., oraz P. J. VII 20.

<sup>36</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List do ks. J. Jelito z dnia 8.04.1936 r.

<sup>37</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Pismo Polskiej Akademii Umiejętności do Ks. J. Jelito nr 874/37 oraz Chudek, dz. cyt., 65.

<sup>38</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Curriculum vitae napisane 11.10.1947 r. oraz Chudek, dz. cyt., 65 n.



Dziełem życia naukowego ks. dra hab. Józefa Jelity jest praca z dziedziny Starego Testamentu zatytułowana: *Historia czasów Starego Testamentu*. Obejmuje ona 396 stron druku oraz 15 mapek. Wydana została w Poznaniu w 1961 r. jako tom III uzupełniający do Komentarza Pisma Św. Starego Testamentu opracowanego i redagowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Bp Bolesław Kominek we Słowie Wstępnym do pracy ks. J. Jelity powiedział, „iż wydaje mu się ona jakimś bardzo dojrzałym owocem pracy naukowej, którą Autor rozpoczął już jako kleryk — teolog na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez pół wieku publikował większe i mniejsze rozprawy specjalne, wybitnie naukowe, w czasopiśmie fachowych polskich i zagranicznych. Praca niniejsza to jakby pewien rodzaj wielkiej syntezy wszystkiego, co dotąd napisał”<sup>39</sup>.

Sam ks. J. Jelito zaznacza, „że dokumenty dostarczone przez archeologię starożytną pozwolą nam odtworzyć tło historyczne, kulturalne czy religijne tekstu biblijnego. Pisma Starego Testamentu powstały na tle różnorodnych zjawisk wielkiego i bogatego świata starożytnego Wschodu, którego początki wyprzedzają je o tysiące lat. Dzieje biblijne kierują często naszą uwagę ku postaciom i wydarzeniom starożytnego Wschodu, z którymi związane są licznymi nićmi. Wszechstronne poznanie tego świata ułatwi nam historyczne zrozumienie Starego Testamentu”<sup>40</sup>.

Praca ks. prof. J. Jelity zatytułowana *Historia czasów Starego Testamentu* obejmuje w trzynastu rozdziałach prehistorię biblijną i całe dzieje Izraela: od Patriarchów, poprzez Mojżesza aż po okres grecko-rzymski. Dodatek wiadomości spoza Biblii stanowią dzieje Palestyny pod rządami Hasmoneuszów i Heroda I, aż do upadku Jerozolimy w r. 70 po Chrystusie. Ostatnie 50 stron wypełniają tabele synchronistyczne, skorowidz autorów i haseł oraz wykaz tekstów Pisma Św., spisy ilustracji, map i treści.

Ks. M. Peter przedstawiając w recenzji metodę pracy Czcigodnego Autora, pisze: „Już pobieżny rzut oka pokazuje, iż starał się ks. dr J. Jelito nie przeładować swego dzieła zbytnimi szczegółami. Dotyczy to przede wszystkim wywodów egzegetycznych, których nie można mnożyć w pracy typu historycznego. Dzięki temu umiarowi, dzieło to może stać się lekturą nie tylko specjalistów, lecz także szerokiego kręgu studiującej młodzieży teologicznej. I za to należy się Autorowi serdeczne uznanie.

Najwięcej samodzielności twórczej posiada pierwsza część pracy. Tam szczególnie, gdzie jest mowa o starożytnej Babilonii, o jej dziejach, kulturze, języku, odkrywamy w Autorze znawcę przedmiotu, także biegłego znawcę pisma klinowego i języka akadyjskiego. Te rozdziały będą z pewnością przyjęte z uznaniem przez biblistów. ks. Profesor Jelito wzbogacił polską literaturę biblijną o wartościową pozycję naukową, skarbiąc sobie naszą serdeczną wdzięczność”<sup>41</sup>.

Ks. A. Klawek oceniając pracę ks. J. Jelity pisze: „iż zasłużył się on dobrze biblistyce polskiej wydając obszerną Historię Starego Testamentu”<sup>42</sup>.

O pracy wydawniczej ks. J. Jelity ks. A. Klawek mówi: „Chętnie popierał on przez długie lata wydawnictwa biblijne ukazujące się w języku polskim i chętnie oddawał bezinteresownie swe prace do druku redakcjom „Collectanea Theologica” i „Ruchu Biblijno-Liturgicznego”, za co należy mu się serdeczne podziękowanie ze strony wydawnictw i czytelników”<sup>43</sup>.

Ks. J. Jelito współpracował także z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, biorąc czynny udział w opracowaniu serii naukowych komentarzy biblijnych Starego Testamentu pod redakcją ks. prof. Stanisława Łacha. Jak już wyżej o tym

<sup>39</sup> Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, 5.

<sup>40</sup> Tamże, 32.

<sup>41</sup> M. Peter, Recenzja książki: Ks. dr Józef Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu* (Pismo św. Starego Testamentu, KUL, tom III uzupełniający), Poznań 1961, stron 395 i 15 mapek w: Ruch Biblijny i Liturgiczny 2 (1962) 129.

<sup>42</sup> Klawek, *Złoty jubileusz*, 318.

<sup>43</sup> Tamże, 318.

powiedziano, ks. Jelito jest autorem tomu III uzupełniającego w tej serii, zatytułowanego: *Histoirei czasów Starego Testamentu*. Oprócz tej publikacji książkowej ks. Józef Jelito jest autorem dwóch haseł w Encyklopedii Katolickiej wydawanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Są to artykuły: „Ammonici” oraz „Aramejczycy” opublikowane w tomie I tejże Encyklopedii<sup>44</sup>.

Poza współpracą z wymienionymi wydawnictwami biblijnymi ściśle naukowymi ks. J. Jelito publikował swe artykuły także w „Przeglądzie Biblijnym”, „Przeglądzie Teologicznym”, „Collectanea Theologica”, „Naszej Drodze”, „Naszej Myśli Teologicznej”, „Przeglądzie Powszechnym”, „Ateneum Kapłańskim” oraz w bardzo popularnych czasopiśmie przeznaczonych dla szerokiego kręgu czytelników jak: „Gość Niedzielny”, „Słowo Powszechne”, „Przewodnik Katolicki”, czy „Katolik” albo „Goniec Śląski”. A będąc związany także z Diecezją Opolską, publikował w Wiadomościach Urzędowych Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego<sup>45</sup>.

W wykazie bibliograficznym publikacji biblijnych ks. Józef Jelity podanym przez ks. Józefa Mandziuka<sup>46</sup> wymieniono 67 pozycji, w tym 2 książki: *Die peinlichen Strafen im Kriegs und Rechtswesen der Babylonier und Assyrer*, Breslau 1913; oraz: *Historia czasów Starego Testamentu*, Poznań 1961. Mańdziuk pominął w tym wykazie opublikowaną również książkowo rozprawę zatytułowaną: *Starowschodni mit o bogu — smokobójcy a pisma Proroków*, Lwów 1934. Rozprawa ta ukazała się także w formie artykułów w „Collectanea Theologica” 15 (1934) z. 1 i 2.

Ks. Mandziuk wymienia 11 recenzji (a właściwie 12, bo w jednym przypadku omawia dwie pozycje naraz), sporządzonych przez ks. J. Jelitę. Podając jego opracowania biblijnonaukowe i popularyzatorskie, ks. Mandziuk wymienia 54 pozycje. Należałoby je jeszcze uzupełnić o artykuł, o którym wspomina w swej pracy E. Chudek<sup>47</sup>. Pełny wykaz artykułów ks. J. Jelity zamieszczamy w aneksie do niniejszego opracowania.

W sumie więc można by wyliczyć aż 70 publikacji ks. prof. dra Józefa Jelity. Są to, jak wyżej wykazano: 3 pozycje książkowe, 12 recenzji oraz 55 artykułów biblijnonaukowych oraz popularyzujących sprawy biblijne w szerokim kręgu czytelników. W związku z tym nie bez przesady można powiedzieć o księdzu Józefie Jelicie, że był największym biblistą na Śląsku.

#### IV. DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNO-NAUKOWA KS. J. JELITY

##### 1. Ks.dr Józef Jelito jako dyrektor gimnazjum i katecheta

Po powrocie Śląska do Polski po 1. wojnie światowej ks. Józef Jelito zajął się edukacją młodzieży śląskiej najpierw jako dyrektor Liceum Żeńskiego a później gimnazjum w Siemianowicach, następnie zaś jako katecheta w gimnazjum w Katowicach.

Bp J. Bieniek mówił, jak to wśród niesłychanych trudności już we wrześniu 1922 r. ks. J. Jelito zorganizował polskie gimnazjum w Siemianowicach, które prowadził jako dyrektor. Będąc dyrektorem, nieugięcie wymagał tak od personelu nauczycielskiego, jak i od uczniów bezwzględności spełniania swoich obowiązków. Uczniowie zaś wyrażali mu za to swą wdzięczność, że się u niego „czegoś nauczyli”<sup>48</sup>. Chcąc, aby szkoła, której był dyrektorem, uzyskała te same prawa co

<sup>44</sup> Zob. J. Jelito, *Ammonici, Aramejczycy*, Encyklopedia Katolicka KUL, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, tom I, kol. 458 i 859 n.

<sup>45</sup> Zob. Chudek, dz. cyt., 81 n.

<sup>46</sup> Zob. J. Mandziuk, *Wykaz bibliografii ks. J. Jelito, Słownik polskich teologów katolickich*, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, tom V, 594 n.

<sup>47</sup> Zob. Chudek, dz. cyt., 81.

<sup>48</sup> Bieniek, dz. cyt., 101.

inne szkoły średnie w Rzeczypospolitej (ponieważ tego liceum żeńskiego nie traktowano na równi z innymi szkołami średnimi), doprowadził do zmiany nazwy szkoły na Gimnazjum Humanistyczne.

W sprawozdaniu z działalności szkoły w 1925 r. przesłanym do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach napisał: „Dyrekcja Liceum przychyliła się do uchwały powziętej na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego w sprawie zmiany nazwy: Liceum Zeńskie na Gimnazjum Humanistyczne. Leży to w interesie zakładu, aby uczennice zatrzymać na miejscu i żeby kończąc szkołę miały one u celu dalszego kształcenia prawo korzystania także z wyższych uczelni”. Sprawa ta musiała dotrzeć nie tylko do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, ale była potrzebna na to zgoda Ministerstwa Szkolnictwa w Warszawie. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego dnia 2.01.1926 r. wyraziło zgodę na zmianę nazwy tej szkoły. Było to niewątpliwie wielkie osiągnięcie ks. J. Jelity<sup>49</sup>. Dyrektorem tegoż Gimnazjum był on przez pięć i pół roku, aż do odwołania go z tego stanowiska 31.05.1928 r.<sup>50</sup>

Następnym miejscem pracy wychowawczej i dydaktycznej ks. J. Jelito było Państwowe Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Katowicach, gdzie władze kościelne powierzyły mu nauczanie religii już od dnia 1.09.1928 r., chociaż dekret szkolny otrzymał on dopiero 14.03.1929 r. Na mocy owego dekretu i porozumienia Wojewody Śląskiego z Kurią Diecezjalną w Katowicach ks. Józef Jelito został prawnym nauczycielem w tym gimnazjum.

Bp J. Bieniek mówił, „że po zwolnieniu ks. J. Jelito z dyrektorstwa i powierzeniu mu katechety w Gimnazjum im. Mickiewicza w Katowicach, domagał się on od uczniów również solidnych wiadomości religijnych, wychodząc z założenia, że przy dobrej woli, tylko ten może być pełnym katolikiem, kto posiada solidną wiedzę biblijną i znajomość prawd wynikających z Biblii<sup>51</sup>. Uczniowie i wychowankowie ks. Józefa Jelity wspominają, że był on nauczycielem i wychowawcą wymagającym i surowym, ale jednocześnie jednym z nielicznych pedagogów, który „nie uczył ich z książki, lecz karmił pełen entuzjazmu Słowem Bożym, by ich dusze uformować w duchu Kazania na Górze. Był surowy i wymagający, ale najpierw dla siebie, bo jako wychowanek Ziemi Śląskiej cenił karność, sumienność i pracowitość” — pisze o nim ks. A. Klawek<sup>52</sup>.

Pochłonięty był pracą katechety, a uczniowie jeszcze po latach wspominającego lekcje, „w których szczególnie kładł nacisk na znajomość Pisma św., zamieniając nawet wykłady z historii Kościoła czy liturgii na wykłady z historii Objawienia. Wychowanie młodych gimnazjalistów chciał oprzeć na Słowie Bożym, a nie na tezach średniowiecza. Jak wspomina ks. dr Jerzy Pawlik, jego wychowanek z gimnazjum w Katowicach, lekcje religii prezentowały poziom najwyższy. Świadczy o tym fakt, że notatki, które czynił z nauki Pisma św., stanowiły potem główną pomoc w przygotowaniu się do egzaminu z Pisma św. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie u ks. prof. Józefa Archutowskiego już w latach kleryckich.

Ks. Pawlik wspomina ponadto, że u ks. J. Jelito zdarzały się wypadki, jako u jednego z nielicznych Katechetów, otrzymania na koniec semestru oceny niedostatecznej z religii. Ks. J. Jelito uczył nas poznania i umiłowania Pisma św. Jako nauczyciela wyróżniała go niezwykła punktualność. Wiedzę przekazywał językiem bardzo związłym i prostym, jaki zresztą był sam. Z wielkim szacunkiem odnosił się do swych uczniów, za co zaskarbiał sobie wdzięczność wychowanków. Uczył nas szacunku do religii, mówił tak wspaniale, że na jego lekcje religii

<sup>49</sup> Zob. Archiwum Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, OP 872 n; C h u d e k, dz. cyt., 51—53.

<sup>50</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Odpis aktu odwołującego, L. dz., P. J. I. 4.

<sup>51</sup> Bieniek, dz. cyt., 101.

<sup>52</sup> Klawek, *Wspomnienie*, 113.

przychodzili także koledzy wyznania Mojżeszowego oraz Ewangelicy. Doskonale wiedzieliśmy, że nasz Katecheta nie jest człowiekiem jednym z wielu przeciętnych. Był wielkim humanistą<sup>53</sup>.

Podobnie jak w poprzedniej szkole, w gimnazjum w Siemianowicach, tak i w Katowicach ks. J. Jelito pracował pięć lat do 1933 r. Wtedy to Kuria Diecezjalna w Katowicach dokonała zmiany na stanowisku katechety w Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Katowicach. W miejsce ks. Jelity zaproponowała ks. Gerarda Bańkę, który po swym poprzedniku przejął w tejsze szkole 12 godzin lekcyjnych z religii. Przyczyna powyższej zmiany nie jest znana. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odwołując ks. J. Jelitę ze stanowiska katechety listem z dnia 21.08.1933 r., kierowało się „dalszym dobrem”, nie podając, co ono oznacza, ani do kogo się odnosi<sup>54</sup>.

Bp J. Bieniek w mowie pogrzebowej ks. J. Jelity podaje tylko, że „po zwolnieniu z katechety, ks. J. Jelito został zamianowany Referentem Kurii Diecezjalnej w Katowicach”<sup>55</sup>. Nowy urząd objął on 1.03.1934 r., jak wynika z Dekretu ustanawiającego<sup>56</sup>.

W tym okresie życia ks. J. Jelito nadal sporo pracował naukowo. Swoją samodzielną pracę naukową kontynuował cały czas. To przecież wtedy napisał rozprawę naukową pt. *Starow schodni mit o bogu smokobójcy a pisma Proroków*. W przedmowie zaznacza bowiem, „że jest w tej pracy świadom pewnych braków i niedociągnięć, gdyż będąc całkiem zaabsorbowanym pracą zawodową w szkole i mieszkającą na prowincji, opierał się wyłącznie na zbiorach swej własnej biblioteki i nie mógł uwzględnić niektórych nowszych publikacji, zwłaszcza artykułów w czasopismach zagranicznych. Dziękuje jednak ks. biskupowi Stanisławowi Adamskiemu, który go zachęcił do kontynuowania studiów i umożliwił napisanie także rozprawy”<sup>57</sup>.

Pomimo więc pracy dydaktycznej ks. Jelito znajdował czas na pracę naukową z dziedziny biblistyki, choć może nie w takim wymiarze, w jakim by pragnął. Potwierdzeniem tej wzmożonej pracy naukowej nawet w czasie, kiedy był katechetą, jest fakt uzyskania habilitacji na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w 1934 r., a więc właśnie w tym dydaktycznym okresie jego zajęć.

Z innych publikacji, jakie wtedy ogłosił drukiem, to jak już wcześniej wymieniono, ukazały się artykuły pt. *Kwestia hetycka w Biblii*, „Przegląd Teologiczny” 11 (1930) 68—73 oraz: *Stary Testament w nauczaniu religii*, „Przegląd Powszechny” 50 (1933) 273—287.

## 2. Ks. prof. J. Jelito jako wykładowca nauk biblijnych i pracownik naukowy

Po nostryfikowaniu habilitacji ks. dra Józefa Jelity na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 1936 r. i włączeniu venian legendi ze strony Kurii Metropolitarnej w Krakowie, a także na wniosek ks. prof. J. Archutowskiego zaproponowano mu wykłady zlecone z języka hebrajskiego i akkadyjskiego<sup>58</sup>. Podjął się on tych wykładów, lecz nie mogąc uzyskać na stałe większej ilości godzin zleconych, zrezygnował z dalszej pracy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie<sup>59</sup>.

<sup>53</sup> Chudek, dz. cyt., 54 n, 92—94.

<sup>54</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Dekret, P. J. 6/13; List do ks. J. Jelito, P. J. VII. 13.

<sup>55</sup> Zob. Bieniek, dz. cyt., 101.

<sup>56</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Dekret ustanawiający, P. J. VII 15/34.

<sup>57</sup> Jelito, *Starow schodni mit*, 3.

<sup>58</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List do ks. J. Jelito z dnia 18.04.1936 r.

<sup>59</sup> Zob. Kławaek, *Złoty jubileusz*, 317.

Z Uniwersytetem Jagiellońskim ks. J. Jelito miał jeszcze raz zetknąć w roku 1945, gdy dziekanat Wydziału Teologicznego zamierzał zlecić mu stanowisko profesora nadzwyczajnego ad personam. Odmówił jednak tej nominacji na skutek, jak sam twierdził, niedogodnych wówczas warunków<sup>60</sup>.

Jego ciągła troska o rozwój nauki czyniła z niego kapłana, który swoją sylwetką, stylem życia i postawą reprezentował typ naukowca<sup>61</sup>. Ks. Hilary Gwóźdź mówił o ks. J. Jelicie, „że cechą jego kapłaństwa i życia naukowego była skromność i powaga. Wynikało to stąd, że dziedzina jego pracy naukowej była bardzo poważna i chyba nauka czyniła go człowiekiem bardzo poważnym, bo w ten sposób zbliżał się do Boga”<sup>62</sup>.

Najtrudniejszy okres przeżywał ks. J. Jelito podczas 2. wojny światowej, kiedy to 28.02.1941 r. wraz z księżmi biskupami i innymi pracownikami Kurii Diecezjalnej w Katowicach został aresztowany. Po długich przesłuchaniach zwolniono go, by w 1943 r. ponownie osadzić w więzieniu w związku z odkryciem dokumentów historycznych w biurze wojskowym w Warszawie (P.O.W.). Z tego też powodu groziło mu wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Dlatego tego zaniechano, to jak sam ks. Jelito stwierdza, „nie jest mu wiadome”<sup>63</sup>. Gestapo jednak dalej interesowało się nim ze względu na jego pracę naukową, która skupiała się wokół starożytnego Wschodu, co przyczyniło się do podejrzeń o powiązania z Żydami. Bezpośrednim powodem tych podejrzeń wobec ks. Jelity przetrwał władze niemieckie, jak twierdzi jego siostra, była biblioteka domowa<sup>64</sup>.

Po ciężkich czasach wojennych ks. J. Jelito od razu przystąpił do pracy naukowej i dydaktycznej. Już 24.01.1946 r. zwrócił się listownie do bpa S. Adamskiego z prośbą o udzielenie mu stypendium na prenumeratę pisma naukowego z asyriologii. Czasopismo „Revue d'Assyriologie” abonował on już przed 2. wojną światową<sup>65</sup>.

Po wojnie prowadził pracę naukową bez przerwy aż do śmierci. „W swej działalności naukowej zawsze starał się być zgodny z nauką Kościoła i z własnym sumieniem. Dlatego też wolał w wykładach i pracach publikowanych ostrożnie omawiać kwestie sporne i unikać też nie odpowiadających zasadom egzegezy katolickiej, której dopiero współczesne nauczanie papieży i Soboru Watykańskiego II nadały nowy kierunek” — mówił o nim ks. Klawek<sup>66</sup>. Potwierdzeniem tego może być pismo ks. J. Jelity, jakie skierował on do Kurii Diecezjalnej Katowicach z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na czytanie książek zakazanych z dziedziny biblijnej<sup>67</sup>.

„Ks. prof. Józef Jelito nie lubił i nie potrafił pisać takich książek czy artykułów, które by nauki nie posuwały naprzód. Odmawiał sobie wielu przyjemności życiowych — pisał o nim ks. A. Klawek — aby wszystkie wolne chwile poświęcić nauce. Ks. Jelito marzył, aby zagadnienia biblijne, tak hiperkrytycznie rozstrząsane przez krytykę liberalną Delitzscha i Gunkela, wyświecić obiektywnie na podstawie dokumentów akkadyjskich. Z tego też powodu, będąc prawdziwym uczonym, potrafił godzinami ślezczyć nad tabliczkami klinowymi szukając nowych rozwiązań zawiłych problemów”<sup>68</sup>.

<sup>60</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Curriculum vitae, napisane 11.10.1947 r.

<sup>61</sup> Zob. Bieniek, dz. cyt., 101.

<sup>62</sup> Chudek, dz. cyt., 66, 91.

<sup>63</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, Curriculum vitae z dnia 11.10.1947 r.

<sup>64</sup> Chudek, dz. cyt., 58, 90.

<sup>65</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, P. J. VII. 33—46.

<sup>66</sup> Zob. Klawek, *Złoty jubileusz*, 318.

<sup>67</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, P. J. VII. 22.

<sup>68</sup> Zob. W. Urban, *Archidiecezja Wrocławska w latach 1945—1965*, *Nasza Przeszłość* 22 (1965) 50—53.

Specjalną formą dzielenia się zdobytą przez siebie wiedzą z zakresu nauk biblijnych była praca dydaktyczna wśród alumnów Seminarium Opolskiego w Nysie oraz Seminarium Wrocławskiego. Wykłady w Seminarium Wrocławskim ks. Jelito podjął w 1947 r. Prowadził tam zajęcia z archeologii biblijnej i języka hebrajskiego<sup>69</sup>. Wykłady odbywały się co dwa tygodnie, na które dojeżdżał z Katowic do Wrocławia a później do Nysy.<sup>69</sup> „Najmilsze dla niego były chwile, kiedy — jak pisze ks. Klawek — mógł wykładać nauki Starego Testamentu alumnom Seminariów Duchownych we Wrocławiu i w Nysie. W mrozie i skwarze jeździł przepełnionymi pociągami, czekając często długie godziny w deszczu i słońcu na stacjach łącznikowych, by zdążyć na wykłady. A był już wówczas człowiekiem 60-letnim. Chętnie jednak ponosił te trudy, bo miał okazję, by młodszymi generacjom przekazywać umiłowanie Pisma św. A w wykładach pełen zapału, bo przejęty do głębi świętością i wielkością Słowa Objawionego, cenił każdy najmniejszy szczegół w księgach Starego Testamentu i był przekonany, jak mało kto, że z tych kart przemawia do nas sam Bóg, że w nich ukryte są tajemnice Ducha św. Wytoczne więc Konstytucji o Bożym Objawieniu nosił on już od dawna w głębi swej duszy”<sup>70</sup>.

O sposobie pracy dydaktycznej ks. J. Jelity mówił bp J. Bieniek: „W prelekcje swoje wkładał całą swoją duszę, wychodząc z założenia, że tylko dobra znajomość Starego Testamentu i jego języka zapewnia należyte poznanie nauki Chrystusowej i Nowego Testamentu. Słuchaczom stawiał wielkie wymagania, za co okazywano mu do ostatnich dni serdeczną wdzięczność. Studenci mówią o nim: Wymagał, bo wymagał, ale nauczyliśmy się u niego czegoś. Ks. prof. Jelito potrafił połączyć przeszłość z terażniejszością. Z powodu zamiłowania swego Profesora do Starożytnego Wschodu, uczniowie nadali mu przydomek: Hammurabi, po wielkim, groźnym królu babilońskim i prawodawcy, który żył 100—200 lat po Abrahamie. Ks. Jelito uśmiechał się z tego przydomka”<sup>71</sup>.

O pracy profesorskiej ks. J. Jelito w Seminarium Wrocławskim tak wyraził się bp Wincenty Urban: „Nauki biblijne w 1947 r. we Wrocławskim Seminarium Duchownym znalazły wybitnego specjalistę. Ks. Józef Jelito pracował tam przez trzy najtrudniejsze lata od 1947 r. do roku 1950. Po nim wykłady z Pisma św. objął ks. M. Witkowski i ks. J. Drozd”<sup>72</sup>.

W Seminarium Opolskim w Nysie ks. J. Jelito wykładał od roku akademickiego 1949. Wtedy to bowiem ks. Bolesław Kominek, administrator apostolski w Opolu, wysłał list do ks. J. Jelity oraz postarał się o zgodę bpa S. Adamskiego, ordynariusza diecezji katowickiej, aby mógł zlecić zajęcia ks. prof. J. Jelicie w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie. Bp S. Adamski jak również ks. J. Jelito chętnie zaakceptowali tę współpracę<sup>73</sup>. Pozostał on profesorem tegoż Seminarium aż do 1958 r. Wtedy to przeszedł ks. J. Jelito na emeryturę.

Rezygnacja ks. Jelity z wykładów w Seminarium w Nysie spowodowana była nie tyle wiekiem, ile chorobą. Ostatni bowiem etap jego życia był naznaczony chorobą serca i cierpieniem. Przebył on w tym czasie dwie operacje i ciągle, aż do śmierci w 1967 r., poddany był zabiegom lekarskim. Gdy był zmorzony chorobą serca tak, że nie mógł wychodzić z mieszkania, poprosił ks. biskupa Stanisława Adamskiego o pozwolenie na odprawianie mszy św. w domu w Katowicach przy ul. Powstańców 21<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List z dnia 28.11.1953 r.

<sup>70</sup> Klawek, *Wspomnienie*, 114.

<sup>71</sup> Bieniek, dz. cyt. 101.

<sup>72</sup> Urban, dz. cyt., 51.

<sup>73</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List ks. B. Kominka do ks. J. Jelito z dnia 30.09.1949 r. oraz Chudek, dz. cyt., 73.

<sup>74</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List do ks. bpa St. Adamskiego, P. J. 7—58/67 oraz Chudek, dz. cyt., 73 n.

Bp J. Bieniek podsumowując działalność ks. J. Jelity, tak o nim mówił: „Ks. Józef Jelito starał się spełniać obowiązki urzędowe przy swoim poczuciu obowiązkowości według najlepszej woli i wiedzy. Gdyjednak z powodu złego stanu zdrowia nie mógł spełniać swoich obowiązków, prosił we wrześniu 1956 r. o zwolnienie go z pracy kurialnej. Dopiero po dwóch latach (w 1958 r.) uczyniono zadość jego prośbie. Zwalniając go ze stanowiska, ks. bp Adamski skierował do niego serdeczne podziękowanie. Pisał między innymi: Korzystam z tej okazji, by złożyć księdzu Kanonikowi najserdeczniejsze podziękowanie za długoletnią, mimo dolegliwości ciała, pracę kurialną (od 1934 r. z przerwą czasu II Wojny Światowej, aż do 1958 r.), którą wykonywał obok swej prywatnej pracy naukowej z dziedziny Starego Testamentu ku pełnemu uznaniu ze strony przełożonych. Proszę Ducha św., by Ks. Kanonik zwolniony z pracy kurialnej, mógł się odtać całkowicie oddać umiłowanej swej pracy naukowej, ażeby przyniosła naszemu i przyszłym pokoleniom jak najwięcej pożytku dla duszy i przyczyniła się do większej chwały Bożej”<sup>75</sup>.

Ogromna szkoda, że studenci Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie nie mogli słuchać wykładów ze Starego Testamentu ks. prof. Józefa Jelity. Jakże prawdziwe bowiem są słowa ks. A. Klawka: „Duchowieństwo śląskie wychowane w tradycjach wrocławskich przesiąknięte było wielkim uznaniem dla nauki teologicznej i jej postępów we wszystkich dziedzinach. Nadszedł potem okres, że praktyczne duszpasterstwo ze swoimi licznymi problemami zaczęło górować nad teologią teoretyczną, ale tendencje naukowe wśród kapłanów śląskich zawsze były żywotne. Osobistości takie jak ks. Siwiec, badacz eremitów wschodnich, ks. bp Bromboszcz — bibliista, niedoszły profesor Uniwersytetu Wileńskiego, ks. Szramek, założyciel Towarzystwa Naukowego, ks. Konstanty Michalski, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, głoszą sławę katolickiego Śląska. Z nimi w jednym szeregu będzie historia wspominała ks. prof. Józefa Jelito. A także w dziejach bibliistyki polskiej wyznaczy mu się chlubną kartę. By dumą będzie lud śląski wspominać jego postać i działalność, bo z ludu tego pochodził i od ludu tego wraz z krwią matczyną przejął swą głęboką wiarę i swą niespożytą energię”<sup>76</sup>.

## V. KSIĘGOZBIÓR KS. JÓZEFA JELITY — WARSZTATEM JEGO PRACY

Ks. J. Jelito nie posiadał nic więcej poza wartościową biblioteką. Jego cenne zbiory były zagrożone podczas działań wojennych, kiedy gestapowcy wyrażali niedwuznaczne zamiary wobec jego biblioteki, jako że wydawała się im zbyt żydowska. Jak wspomina bp B. Kominek w przedmowie do książki ks. J. Jelity pt. *Historia czasów Starego Testamentu*, tylko niewątpliwa pomoc Boża ocaliła tę bibliotekę<sup>77</sup>.

Już jako student Uniwersytetu Wrocławskiego J. Jelito żywo interesował się bieżącymi badaniami z archeologii biblijnej dotyczącymi kultury i religii starożytnego Wschodu. Z tymi zainteresowaniami łączyła się ściślej sprawa prenumeraty czasopism i zakupu kosztownych książek z tej dziedziny wiedzy. W związku z tym zachowała się z lat seminaryjnych lista długów alumna J. Jelito. Analizując listę z r. 1912 można stwierdzić, że na łączną sumę długu 4879 marek aż 2200 przypada na książki<sup>78</sup>.

Z ciągłym gromadzeniem i kupowaniem nowych książek oraz prenumeratą czasopism z zakresu orientalistyki i bibliistyki łączyły się ciągłe kłopoty finansowe ks. J. Jelity. W Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach znajdujemy kilka monitów dotyczących nieuregulowanych spraw finansowych pomiędzy

<sup>75</sup> Bieniek, dz. cyt., 101 oraz Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List ks. J. Jelito z dnia 14.11.1956 r., P. J. 7.51.

<sup>76</sup> Klawek, *Wspomnienie*, 114.

<sup>77</sup> Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, 5.

<sup>78</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, s. 26 oraz Chudek, dz. cyt., 31.

ks. J. Jelitą a Kurią. I tak w piśmie z dnia 27.02.1928 r. w odpowiedzi na monit, wymieniając przyczyny swojego długu ks. Jelito pisze: „Pracuję naukowo na polu orientalistyki Starego Zakonu, a za publikacje artykułów żadnych honorariów nie pobieram. Prenumeracja zaś czasopism zagranicznych z zakresu moich zainteresowań stanowi niemały wydatek”. Odpowiedź na monit w r. 1932 była podobna: „Moje trudności wynikają z powodu długu za książki w księgarni wrocławskiej”<sup>79</sup>.

Pod koniec swego życia ks. J. Jelito chciał zapewnić utrzymanie swojej siostrze Marii, która była jego gospodynią. Do tego też właśnie celu zamierzał wykorzystać swój księgozbiór, który przez całe życie tak mozolnie gromadził. Najpierw zawarł więc umowę z księżmi salwatorianami z Krakowa, którzy po jego śmierci mieli zająć się jego siostrą w zamian za podarowaną im bibliotekę. W liście jednak skierowanym na Wielkanoc 1966 r. do bpa S. Adamskiego pisał: „Cieszę się, że rozwiązano sprawę utrzymania mojej siostry po mojej śmierci. Dlatego też mogę przekazać moją bibliotekę nie Księżom Salwatorianom, z którymi wcześniej zawarłem umowę, ale Wyższemu Śląskiemu Seminarium Duchownemu w Krakowie”. Oficjalnie o przejęciu jego biblioteki Kuria Diecezjalna w Katowicach poinformowała ks. J. Jelitę w liście z dnia 10.10.1966 r.<sup>80</sup>

Księgozbiorem ks. J. Jelity zainteresowani byli nie tylko księża salwatorianie, ale także ks. Stanisław Łach z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Skierował on w 1966 r. prośbę do Księży Biskupów Katowickich w sprawie nabycia niektórych pozycji książkowych z dziedziny orientalistyki oraz czasopism biblijnych. Prośbę swoją motywował następująco: „Zakład Biblijny KUL jest w trakcie organizowania się i uzupełniania braków. Chcemy, by spełniał on postulaty nowoczesnego, wyposażonego we wszystkie niezbędne pomoce zakładu naukowego”<sup>81</sup>.

Świadczy to o niezwyklej wartości zbiorów książek ks. Jelity. Potwierdza to również ks. dr Konrad Markłowski, profesor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Pisze on w liście do Kurii Diecezjalnej w Katowicach z dnia 6.05.1966 r., co następuje: „W przekazanym mi do wglądu spisie książek z dziedziny biblistyki i orientalistyki znajdują się pokaźne ilości pozycji bardzo cennych, w wielu przypadkach trudno dostępnych a potrzebnych, wręcz nieodzownych w pracy naukowej. Na uwagę zasługuje zwłaszcza bogata kolekcja dzieł z dziedziny filologii starożytnych języków wschodnich i archeologii, liczne teksty i ich przekłady. Starsza data wydania przy niektórych pozycjach nie umniejsza bynajmniej ich wielkiej wartości. Uważam przeto nabycie wszystkich umieszczonych w spisie książek dla biblioteki diecezjalnej za bardzo wskazane”<sup>82</sup>.

Podobną opinię po przeglądnięciu spisu książek złożonych przez ks. J. Jelitę dla biblioteki Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie wyraził ks. dr Antoni Dreja: „Zgromadzone przez ks. Jelito pozycje są bardzo cenne. Wręcz unikalne są czasopisma i książki z zakresu historii starożytnego Wschodu, języków biblijnych, archeologii Starego Testamentu, geografii, jak np.: Atlas Biblijny, który nie ma równego do dnia dzisiejszego. Pozycje z tej dziedziny nauki wzbogaciły zbiory naszej biblioteki (seminaryjnej), która takich zbiorów nie posiadała, a przez co ogromnie powiększyła się jej wartość. Takimi pozycjami nie mogą się nawet poszczycić inne, o wiele bardziej renomowane biblioteki. Jako wybitny biblista śląski z zakresu Starego Testamentu pozostał choć częścią obecny przez dar

<sup>79</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List do Kurii z dnia 27.02.1928 r. P. J. I. 3, List do Kurii, P. J. VI.12.

<sup>80</sup> Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne, List do ks. bpa St. Adamskiego, P. J. VII/57; List do ks. J. Jelito z dnia 10.10.1966 r., P. J. VII/57 oraz C h u d e k, dz. cyt., 82 n.

<sup>81</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List ks. St. Łacha, P. J. 7—66.

<sup>82</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Akta personalne ks. J. Jelito, List ks. dr. Konrada Markłowskiego do Kurii w Katowicach z dnia 6.05.1966 r.



złożonej swojej biblioteki w naszym Seminarium. Jest to wielka wartość dla rozwoju teologii w naszej diecezji. Jest to pomnik, który ks. Jelito po sobie zostawił<sup>83</sup>.

Przytoczone tu opinie śląskich biblistów, specjalistów nauki Starego Testamentu i wykładowców tegoż przedmiotu w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym wskazują na ogromną wartość księgozbioru ks. prof. Józefa Jelity i są dowodem uznania dla jego pracy.

Eugeniusz Chudek w pracy magisterskiej pisanej w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach w 1986 r. na temat *Życie i działalność ks. Józefa Jelity w latach 1887—1967* zamieszcza aneks na dwudziestu stronach (95—115) ze spisem książek przekazanych bibliotece Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego przez ks. dra Józefa Jelitę. Podstawą tego spisu był wykaz książek ofiarowanych przez samego właściciela (ks. J. Jelitę), a przechowywany w jego aktach personalnych Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach<sup>84</sup>.

Bogactwo i unikalność księgozbioru ks. J. Jelity domagałaby się osobnego opracowania, które potwierdziłoby podkreśloną już wielokrotnie ogromną wartość naukową tego zbioru. Uwzględniając konieczność stosowania dzisiaj w badaniach naukowych nad Biblią metody Sitz im Leben, księgozbiór ks. prof. Józefa Jelity stanowi tym cenniejszą pomoc. To właśnie historia, geografia i archeologia biblijna oraz teksty i języki starożytnego Wschodu wprowadzają nas w świat Biblii i pomagają nam lepiej rozumieć Słowo Boga do nas skierowane. Ks. prof. Józef Jelito okazuje się więc być na wskroś nowoczesnym biblistą, stosującym w swych badaniach najnowsze metody. A służyła mu do tego jego własna biblioteka.

## ANEKS

### Wykaz publikacji ks. Józefa Jelity<sup>85</sup>

#### Recenzje

- Fischer J., *Das Alphabet der LXX — Vorlag im Pentateuch*, Münster 1924, Przegląd Teologiczny 5 (1924) 303—305.
- Archutowski J., *Monoteizm izraelski i jego geneza*, Kraków 1924, Przegląd Teologiczny 6 (1925) 222—223.
- Haese F., *Apostel und Evangelisten in der orientalischen Überlieferungen*, Münster 1922, Przegląd Teologiczny 6 (1925) 102—104.
- Nikel J., *Grundriss der Einleitung in das Alte Testament*, Münster 1924, Przegląd Teologiczny 6 (1925) 350—352.
- Biblia i teologia*, Poznań 1925, Przegląd Teologiczny 7 (1926) 84—85.
- Köster A., *Schiffahrt und Handelsverkehr der Östlichen Mittelmeeres im 3 und 2 Jahrtausend v. Chr.*, Leipzig 1924, Przegląd Teologiczny 7 (1926) 86—87.
- Weber W., *Der Prophet und sein Gott*, Leipzig 1925, Przegląd Teologiczny 7 (1926) 445—447.
- Guthe H., *Bibelatlas*, Leipzig 1926, Przegląd Teologiczny 9 (1928) 429—430.
- Kittel R., *Gestalten und Gedanken in Israel*, Leipzig 1925;
- Meissner B., *Könige Babyloniens und Assyriens*, Leipzig 1926, (recenzja zbiorowa) Przegląd Teologiczny 9 (1928) 425—427.
- Glau L., Köhler L., *Der Prophet der Heimkehr (Jesaja 40—66)*, Kopenhagen-Giessen 1934, *Collectanea Theologica* 16 (1935) z. 4, 691—693.
- Herrmann H., *Palästina — Kunde* Wien 1934, *Collectanea Theologica* 16 (1935) z. 4, 693—696.

<sup>83</sup> Chudek, Dz. cyt., 84 n.

<sup>84</sup> Tamże, 115.

<sup>85</sup> Wykaz ten podajemy za opracowaniem Mandziuka, dz. cyt., 594 η.

Wśród opublikowanych przez ks. Józefa Jelitę artykułów Mandziuk wymienia następujące 54 opracowania biblijnonaukowe i popularyzatorskie:

- Abraham — Hebrajczyk*, Przegląd Teologiczny 6 (1925) 82—86.  
*Opowiadania biblijne to nie bajki*, Gość Niedzielny 20 (1925) 2.  
*Drzewa rajske*, Przegląd Teologiczny 8 (1927) 394—405.  
*Slady kultury ludów chetejskich w Palestynie*, Przegląd Teologiczny 8 (1927) 58—63; 189—192.  
*Z ruchu teologicznego. Egzegeza Starego Testamentu*, Przegląd Teologiczny 8 (1927) 219—223.  
*Z ruchu teologicznego. Orientalistyka*, Przegląd Teologiczny 8(1927)99—103.  
*Kwestia hetycka w Biblii*, Przegląd Teologiczny 11 (1930) 90—95; toż samo Nasza Myśl Teologiczna 1 (1930) 68—73; 105—110.  
*Siary Testament w nauczaniu religii*, Przegląd Powszechny 198(1933)273—287.  
*Starowschodni mit o bogu — smokobójcy a pisma Proroków*, Collectanea Theologica 15 (1934) z. 1 i 2 (podane za wydrukiem w formie książkowej na podstawie uwagi na s. 2). (Ks. J. Mandziuk podaje inne czasopismo, a mianowicie: Przegląd Teologiczny 15 (1934) 24—52; 137—173).  
*Jeremiasz 19,11 w świetle zwyczajów Starożytnego Wschodu*, Collectanea Theologica 15 (1934) z. 3, 360—366.  
*Znaczenie odkryć w Ras Szamra dla Pism Starego Testamentu*, Collectanea Theologica 16 (1935) z. 2, 245—253.  
*Amoryci*, Collectanea Theologica 17 (1936) z. 3, 406—423.  
*Siary Testament*, Collectanea Theologica 17 (1936) z. 3, 462—471.  
*Rola Syrii i Palestyny w dziejach imperializmu starowschodniego i w państwie mesjańskim*, Przegląd Biblijny 1 (1937) 17—33.  
*Zum babylonischen und biblischen Leidensproblem*, Collectanea Theologica 18 (1937) z. 1 i 2, 201—218.  
*A oto tu ktoś większy niż Jonasz (Mt 12,41)*, Gość Niedzielny 14 (1947) 108.  
*A ty Betlejem Efrata (Mt 2,1—6)*, Gość Niedzielny 51 (1947) 388.  
*Bóg i Prorok (Jonasz)*, Gość Niedzielny 10 (1947) 76.  
*Duch Boży a duch pogaństwa*, Gość Niedzielny 21 (1947) 168.  
*Judyta Nowego Zakonu*, Gość Niedzielny 37 (1947) 287.  
*Królowie i Król*, Gość Niedzielny 43 (1947) 330.  
*Magnificat*, Gość Niedzielny 18 (1947) 141.  
*Na Syjonie mam stałe mieszkanie*, Gość Niedzielny 32 (1947) 250.  
*Niebo i ziemia przeminą (Mt 24,35)*, Gość Niedzielny 47 (1947) 357—358.  
*Pan światłem moim i zbawieniem*, Gość Niedzielny 25 (1947) 198.  
*Przestroga: Nie pozostanie w tobie kamień na kamieniu (Łk 19,44)*, Gość Niedzielny 30 (1947) 232.  
*Św. Józef — dziedzielnogostawieństw Jakubowych*, Gość Niedzielny 16 (1947) 127.  
*Z egzegezy biblijnej. Lucerna Dei antequam extingueretur (1 Sm 3,3)*, Ateneum Kapłańskie 39 (1947) 461—465.  
*Złote A B C, Nasza Droga 9 (1947) 142—144.*  
*Bóg jest miłością*, Gość Niedzielny 7 (1948) 49.  
*O świątyni, w której nauczał Chrystus*, Gość Niedzielny 29 (1948) 234—235.  
*Siary Testament w Litanii Loretańskiej*, Gość Niedzielny 18 (1948) 142.  
*Światopogląd starowschodni a biblijny*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 1 (1948) 21—31.  
*Wąż miedziany*, Gość Niedzielny 12 (1948) 85—86.  
*Die Herkunft des biblischen Stadtnamens Ninive*, Archiv Orientalni 17 (1949) 330—332.  
*O historiografii biblijnej i starow schodniej*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 1 (1949) 9—18.  
*O życiu rodzinnym i wychowaniu w Starym Testamencie*, Gość Niedzielny 21 (1949) 169—170.  
*Biblijna prawda o zmartwychwstaniu, a porównawcza nauka o religiach*, Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego 30—31 (1950) 36—40.

- Działalność proroków Starego Testamentu*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 1—6 (1950) 122—136.
- O najstarszym rękopisie hebrajskim do Księgi Proroka Izajasza, Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego 29 (1950) 26—28.
- Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 1—6 (1950) 351—364.
- Bóstwa Fenicjan w świetle nowszych odkryć*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 1—6 (1952) 311—327.
- Syria w czasach przedhellenistycznych*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 1—6 (1952) 11—34.
- Powstanie i struktura świata w świetle Biblii*, Słowo Powszechne 263 (1953) 3.
- Z historii Pisma*, Słowo Powszechne 130 (1953) 4.
- Idea Mesjasza*, Katolik 49 (1955) 1, 4.
- Wiara w sny na Wschodzie starożytnym*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 1—6 (1955) 69—84.
- Nimrod*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 1—6 (1955) 5—9.
- Z archeologii biblijnej*, Gość Niedzielny 35 (1959) 267.
- Gramatyka i słownik języka hebrajskiego*, Gość Niedzielny 21 (1962) 167.
- Znaczenie Proroków w Starym Testamencie*, Przewodnik Katolicki 6 (1962) 84.
- Ammonici*, Encyklopedia Katolicka KUL, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, tom I, kol. 458.
- Aramejczycy*, Encyklopedia Katolicka KUL, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, tom I, kol. 859—860.

Ża pracą E. Chudka należałoby jeszcze uzupełnić powyższy wykaz artykułem opublikowanym przez ks. J. Jelitę pt. *Deus-Gott-Bóg*, Gonicz Śląski 155 (1923)<sup>86</sup>.

<sup>86</sup> Zob. Chudek, dz. cyt., 81.